

WICEPREZYDENT USA I SEKRETARZ STANU PRZYJADĄ DO WARSZAWY

Wiceprezydent USA Mike Pence i sekretarz stanu Mike Pompeo przyjadą do Warszawy przed konferencją bliskowschodnią, zaplanowaną na 13-14 lutego - poinformował szef MSZ Jacek Czaputowicz. Jak dodał, złożą oni w Polsce wizytę dwustronną, podczas której będą rozmawiali z władzami naszego kraju.

Podczas wtorkowej rozmowy w TVP Info Czaputowicz został zapytany o doniesienia dziennika "Fakt", który informuje, że na 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej 1 września do Polski może przyjechać prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. "Jest to ważna, okrągła rocznica rozpoczęcia II wojny światowej, będziemy ją uroczyście obchodzić. Prezydent zaprasza przywódców wielu państw m.in. Donalda Trumpa. Zobaczymy jaki będzie kalendarz. Zaproszenie jest otwarte" - odpowiedział szef MSZ. Jak podkreślił, rocznica wybuchu II wojny światowej "przypomni światu o tych tragicznych wydarzeniach, roli Polski w czasie II wojny światowej". "Oczywiście chcemy ją bardzo uroczyście obchodzić, natomiast jest to perspektywa jeszcze kilku miesięcy" - dodał szef polskiej dyplomacji.

Czytaj też: [Polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne podpisane w Waszyngtonie](#)

Minister został też zapytany o swój wyjazd do Stanów Zjednoczonych, który planowany jest na środę. Na pytanie, czy będzie podczas tej wizyty okazją, aby wystosować osobne zaproszenie dla Donalda Trumpa, odpowiedział:

Myślimy o wcześniejszym okresie, przyszłym tygodniu. Jest zaproszenie dla wiceprezydenta (USA, Mike'a) Pence'a - cieszymy się, że przyjedzie, złożą wizytę dwustronną. Także sekretarz stanu Mike Pompeo, nie jest to częste, wezmą udział w konferencji, ale także będą rozmawiać z władzami, bo jest to wizyta także dwustronna, międzypaństwowa".

Szef MSZ, Jacek Czaputowicz

Szef MSZ dodał, że Pompeo i Pence'a przyjadą do Warszawy przed rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu w Warszawie konferencją bliskowschodnią. "Kolejny dzień to udział w tej ważnej konferencji, na którą razem z Mike'iem Pompeo zapraszaliśmy ministrów spraw zagranicznych z całego świata" - podkreślił.

Czytaj też: [Naloty izraelskie w Syrii. Celem Irańczycy](#)

Czaputowicz pytany, kto ważny przyjedzie na konferencję, odpowiedział, że będzie to poziom ministrów spraw zagranicznych.

Najważniejsze, że ministrowie spraw zagranicznych, czyli ministrowie z państw arabskich potwierdzili udział. Będą prezentować swój punkt widzenia na to, jak zapewnić pokój na Bliskim Wschodzie

Minister Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz o gościach konferencji w sprawie Iranu

"Wiceprezydent Pence otworzy konferencję, będzie zabierał głos - tak jak Mike Pompeo. Będzie też pan doradca prezydenta (ds. Bliskiego Wschodu, Jared) Kushner, który będzie się wypowiadał" - poinformował Czaputowicz. "Ze strony polskiej oczywiście prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki w odpowiednich panelach wezmą też udział" - dodał minister spraw zagranicznych.

Czytaj też: [Polska nie powinna być twarzą antyirańskiej koalicji \[OPINIA\]](#)

Jak zaznaczył, na konferencję nie został zaproszony Iran, ale zostanie poinformowany o ustaleniach konferencji później. "Taką formułę przyjęliśmy i tego się trzymamy" - podkreślił minister SZ.

Czytaj też: [Polska nie ma wiele do stracenia w relacjach z Iranem. Ekspert o konferencji bliskowschodniej \[SKANER\]](#)

W rozmowie dziennikarza zauważył, że brak zaproszenia dla Iranu nie spotkał się w Teheranie z ciepłym przyjęciem. "Iran prowadzi politykę taką bardzo agresywną, jeśli chodzi też o retorykę. Polska została oskarżona o działania antyirańskie, co nie jest naszym zamiarem. Ale to też pokazuje, że ta dyskusja wokół stołu, gdzie byłby także Iran, byłaby bardzo trudna i to o to chodzi. Oczywiście Iran jest też źródłem wielu zagrożeń na Bliskim Wschodzie, więc będziemy o tym dyskutować w sposób otwarty" - zadeklarował Czaputowicz.

Jesteśmy za utrzymaniem porozumienia nuklearnego z Teheranem, za wprowadzeniem mechanizmu, który umożliwi funkcjonowanie niektórych firm - także jesteśmy w ramach Unii Europejskiej. Ale zarazem podkreślamy, że Bliski Wschód to jest tak skomplikowany zespół zagadnień, że rozwiązać go może społeczność międzynarodowa. Sama Unia Europejska nie jest w stanie posunąć do przodu kwestii pokoju, stabilizacji na Bliskim Wschodzie - potrzebne są rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i innymi państwami

Dopytywany o przygotowania do szczytu warszawskiego Czaputowicz powiedział: "wszystko jest dopięte na ostatni guzik". Minister podkreślił, że z wiceprezydentem USA Mike'm Pencem przyjedzie ponad 300 osób z obsługi, a akredytowało się na to wydarzenie 900 dziennikarzy z całego świata.

Czytaj też: [Amerykańsko-polska konferencja ws. Bliskiego Wschodu w Warszawie. "Kilkadziesiąt państw"](#)

Czaputowicz pytany, jak po roku od zamieszczenia związanego z ustawą o IPN ocenia stosunki polsko-amerykańskie powiedział, że te relacje są bardzo dobre. "Kwestia ustawy (o IPN-PAP) została w ubiegłym roku rozwiązana. Sejm przyjął nowelizację, także tutaj nic nie stoi na przeszkodzie rozwoju tych stosunków" - podkreślił szef MSZ. Jak dodał przysłotygodniowa konferencja w sprawie budowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, która odbędzie się w Warszawie, pokazuje, "że działamy także razem na forum międzynarodowym, tu gdzie nasze oceny sytuacji są podobne". "Polska jest członkiem Rady Bezpieczeństwa, współpracujemy ze wszystkimi członkami w tym ze Stanami Zjednoczonymi" - zauważył minister.

Czytaj też: [Departament Stanu: USA będą kontynuować współpracę wojskową z Polską. Zastrzeżenia ws. ustawy o IPN](#)

Szef MSZ powiedział też, że Polska chce zwiększenia obecności wojsk amerykańskich w Polsce i "traktowania Polski oraz Europy Środkowej jako ważnego regionu dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych". Czaputowicz dodał, że forma obecności Fort Trump w Polsce to jest kwestia dyskusji. "Chodzi o to, żeby ona była podjęta w taki sposób, żeby najlepiej służył bezpieczeństwu Polski" - powiedział szef MSZ.

Czytaj też: ["Prace nad Fort Trump przyspieszą". Błaszczak po rozmowie z Shanahanem](#)

Czaputowicz zapytany, co powiedziałyby osobom, które przed rokiem mówiły, że po zamieszczeniu związanym z ustawą o IPN drzwi do Białego Domu będą zamknięte i kontakty na najwyższym szczeblu zostaną zerwane, odparł: "Były takie opinie, ale ja nigdy ich nie podzielałem". Jak jednak zaznaczył, "te obawy były nieuzasadnione". W tym kontekście przypomniał m.in. swoje spotkanie z Pompeo.

Czytaj też: [Morawiecki i Duda "persona non grata" w Białym Domu? MSZ zaprzecza](#)

Pytany, co powiedziałyby osobom, które mówią dziś, że Polska poddała się Stanom Zjednoczonym i wykonuje polecenia Białego Domu m.in. w kontekście konferencji bliskowschodniej, odpowiedział: "To jest dziwny zarzut. Po prostu mamy podobną politykę, podobną ocenę, jest to nasz sojusznik. My nie poddajemy się, tylko realizujemy naszą politykę we współpracy z tak ważnym naszym sojusznikiem i w ramach NATO, w ramach działalności międzynarodowej, Rady Bezpieczeństwa".

Czytaj też: [Czaputowicz: poparcie USA dla programu polskiej prezydentki w RB ONZ](#)

Spotkania ministerialnego poświęconego budowaniu pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie odbędzie się 13-14 lutego. W konferencji udział zapowiedzieli już m.in. wiceprezydenta USA Mike Pence, amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo, a także premier Izraela Benjamin Netanjahu. Swój przyjazd do Warszawy zapowiedzieli również przedstawiciele niektórych państw europejskich oraz krajów regionu Zatoki Perskiej.